



Sygn. akt IV CSK 172/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa Zbigniewa L.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Naczelnikowi Pierwszego Urzędu Skarbowego  
i Dyrektorowi Izby Skarbowej  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 8 grudnia 2011 r.,  
skargi kasacyjnej powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 26 listopada 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód Zbigniew L. wniósł do Sądu Okręgowego pozew przeciwko Skarbowi Państwa - Naczelnikowi I Urzędu Skarbowego /.../ o zasądzenie na jego rzecz kwoty 3.500.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną decyzją z dnia 5 lutego 2001 r. Naczelnika I Urzędu Skarbowego. Sprawę tę, zarejestrowaną pod sygnaturą 550/09, połączono do wspólnego rozpoznania ze sprawą 205/09 - przekazaną do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T. przez Sąd Okręgowy w B. - z powództwa Zbigniewa L. przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Izby Skarbowej /.../ o zapłatę kwoty 3.500.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem decyzji przez Dyrektora Izby Skarbowej z dnia 18 lipca 2001 r. W piśmie procesowym z dnia 15 marca 2010 r. powód sprecyzował swoje żądanie w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 7.000.000 zł tytułem odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił powództwo. Ustalił, że powód w 1976 r. rozpoczął działalność gospodarczą pod nazwą „Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe E. Zbigniew L”. W latach 1970-1972 powód leczył się w Poradni Zdrowia Psychicznego z powodu zniechęcenia, smutku i myśli samobójczych. W 1993 r. nastąpiło narastające pogorszenie się jego stanu zdrowia psychicznego. W tym czasie pozostawał w związku małżeńskim z Genowefą L. Ich stosunki majątkowe podlegały rozdzielności majątkowej. W 1996 r. w skład majątku odrębnego powoda wchodziły: prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, o powierzchni jednego hektara jedenastu arów i dwudziestu ośmiu metrów kwadratowych, własność budynków stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności, położone przy ul. P. 6, wpisane w księdze wieczystej nr /.../ oraz prawo użytkowania wieczystego nieruchomości oraz własność budynku, stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności położone przy tej samej ulicy, wpisane w księdze wieczystej nr /.../. Dnia 6 października 1996 r. powód dokonał darowizny prawa użytkowania wieczystego tych gruntów oraz własności opisanych budynków, stanowiących odrębny od gruntu przedmiot

własności, na rzecz swojej córki Katarzyny L. W okresie od 18 grudnia 1995 r. do 24 grudnia 1996 r. Inspektor Kontroli Skarbowej w Urzędzie Kontroli Skarbowej przeprowadził w firmie powoda kontrolę, której przedmiotem było ustalenie prawidłowości deklarowania i odprowadzania zobowiązań wobec budżetu Skarbu Państwa za lata 1994 i 1995. Jej efektem był wynik kontroli z dnia 31 grudnia 1996 r., w którym wskazano nieprawidłowości w działalności powoda skutkujące ustaleniem dodatkowego zobowiązania w podatku dochodowym od osób fizycznych w kwocie 146.352 zł. Zgodnie z pouczeniem zawartym w tym dokumencie powód wniósł do Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania w sprawach zobowiązań podatkowych. Pierwszy Urząd Skarbowy przeprowadził postępowanie zakończone wydaniem decyzji z dnia 30 września 1997 r., mocą której określono za rok 1995 wysokość zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda w kwocie 146.600 zł. Od tej decyzji powód złożył odwołanie. Izba Skarbowa, po rozpoznaniu złożonego przez powoda odwołania od tej decyzji, w dniu 14 stycznia 1998 r. wydała decyzję stwierdzającą, że nie ma podstaw prawnych do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonej decyzji i utrzymała ją w mocy. Od tej decyzji powód wniósł skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2000 r., Sąd uchylił zaskarżoną decyzję Izby Skarbowej oraz poprzedzającą ją decyzję I Urzędu Skarbowego. W tej sytuacji, I Urząd Skarbowy ponownie przeprowadził postępowanie podatkowe w zakresie podatku dochodowego powoda za 1995 r. i dnia 5 lutego 2001 r. wydał decyzję, w której określono wysokość zobowiązania powoda w podatku dochodowym od osób fizycznych za rok 1995 r. na kwotę 144.934,70 zł. Kolejny raz powód wniósł odwołanie do Izby Skarbowej, która wydała decyzję dnia 18 lipca 2001 r., mocą której uchyliła w części decyzję I Urzędu Skarbowego i określiła zobowiązanie podatkowe w innej wysokości, tj. w kwocie 144.594,60 zł. Ta decyzja także została zaskarżona przez powoda do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wojewódzki Sąd Administracyjny, wyrokiem z dnia 7 stycznia 2005 r., wydanym na podstawie skargi powoda na decyzję Izby Skarbowej z dnia 18 lipca 2001 r. w przedmiocie podatku dochodowego od osób fizycznych za 1995 r. uchylił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że zaskarżona decyzja

nie może być wykonana. Izba Skarbowa, decyzją z dnia 1 czerwca 2005 r., uchyliła decyzję I Urzędu Skarbowego i przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia. Naczelnik I Urzędu Skarbowego, postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2005 r., umorzył wobec Zbigniewa L. postępowanie podatkowe w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 1995 z uwagi na to, że uległo ono przedawnieniu.

W trakcie postępowania podatkowego, w okresie od dnia 18 lutego 1998 r. do dnia 1 czerwca 1998 r., powód przebywał w Wojewódzkim Ośrodku Lecznictwa Psychiatrycznego z rozpoznaniem zespołu depresyjnego na podłożu organicznego uszkodzenia układu nerwowego i zespołu uzależnienia od alkoholu. Przy wypisie otrzymał zalecenie dalszego leczenia w oddziale odwykowym dziennym w C. Powód, w okresie od dnia 14 października 1998 r. do dnia 19 marca 1999 r., przebywał w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. W okresie od 2003 r. do 2005 r. jego działalność gospodarcza była zawieszona. W 2005 r. powód trzykrotnie przebywał w Szpitalu Psychiatrycznym. Powód nadal pozostaje pod opieką lekarza psychiatry.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo nie mogło być uwzględnione, gdyż pozwany podniósł skutecznie zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Według powoda, jego szkodę spowodowało wiele czynników, w szczególności kontrola podatkowa prowadzona przez Urząd Kontroli Skarbowej, która zakończyła się sporządzeniem wyniku kontroli dnia 31 grudnia 1996 r. Było to zdarzenie, które mogło wywołać szkodę ponieważ od tego czasu prowadzona była procedura odwoławcza zainicjowana przez powoda i dalsze postępowanie podatkowe. Dziesięcioletni okres od tego zdarzenia upłynął z dniem 31 grudnia 2006 r., natomiast pozew został wniesiony do Sądu w dniu 20 marca 2009 r. Ponadto postępowanie podatkowe prowadzone przez I Urząd Skarbowy zakończyło się wydaniem decyzji z dnia 5 lutego 2001 r., określającej wysokość zobowiązania z tytułu podatku dochodowego powoda za 1995 r. W postępowaniu, wywołanym wniesieniem przez powoda odwołania od tej decyzji, został wydany przez Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrok w dniu 7 stycznia 2005 r., którym, uznając skargę powoda za zasadną, uchyłono zaskarżoną decyzję Izby Skarbowej, stwierdzając jednocześnie, że nie może ona być wykonana. Wyrok ten był

orzeczeniem, o którym powód musiał się dowiedzieć, zwłaszcza, że jego treść była dla niego korzystna i tym samym musiał dowiedzieć się o tym, że poniósł szkodę oraz o podmiocie odpowiedzialnym za szkodę. Od tej chwili biegł trzyletni termin do wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody, który zakończył się dnia 7 stycznia 2008 r.

Niezależnie od uwzględnienia zarzutu przedawnienia, w ocenie Sądu Okręgowego, powód nie wykazał, aby postępowanie w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 1995, mimo że trwało kilka lat, cechowała przewlekłość oraz, jaka szkoda została mu wyrządzona. Powód nie udowodnił również, iż pogorszenie jego stanu zdrowia psychicznego było wynikiem prowadzonej wobec niego kontroli podatkowej oraz że następstwem tej kontroli, i wywołanego nią złym stanem zdrowia powoda, były podjęte przez powoda decyzje majątkowe o wyzbyciu się składników majątkowych, w tym poprzez dokonanie darowizny nieruchomości (w dniu 8 października 1996 r.) położonej przy ul. Przemysłowej wraz z budynkami, maszynami i urządzeniami do produkcji grzałek elektrycznych na rzecz jego córki. Z tych względów niezasadne było powództwo odszkodowawcze z tytułu utraty majątku i maszyn oraz utraconych zysków, które powód byłby w stanie osiągnąć, gdyby jego działalność gospodarcza mogła rozwijać się tak, jak zakładał.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2010 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną. Oceniał jako nieuzasadniony, podniesiony w apelacji, zarzut naruszenia art. 5 k.c. na skutek uwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczenia.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł powód, który zaskarżył go w całości, podnosząc zarzut nieważności postępowania przez naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c., polegające na niedopuszczeniu przez Sąd drugiej instancji do udziału na rozprawie apelacyjnej substytutu pełnomocnika powoda na podstawie pełnomocnictwa substytucyjnego przesłanego do Sądu drugiej instancji za pomocą telefaksu. Wskazując na powyższe, powód wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powód w postępowaniu apelacyjnym działał przy pomocy pełnomocnika procesowego ustanowionego z urzędu – adw. Jana K. Na rozprawie w dniu 26 listopada 2010 r. przed Sądem Apelacyjnym za powoda stawił się aplikant adwokacki Damian S., który złożył faks - zawierający „upoważnienie substytucyjne” z dnia 25 listopada 2010 r. upoważniające go do zastępowania adw. Jana K. w sprawie. Postanowieniem, wydanym na rozprawie, Sąd Apelacyjny „odmówił dopuszczenia” wyżej wymienionego aplikanta adwokackiego „do udziału w sprawie”, następnie, po przeprowadzeniu rozprawy, wydał wyrok zaskarżony skargą kasacyjną. Po ogłoszeniu wyroku do Sądu Apelacyjnego wpłynęło, nadane na adres Sądu w dniu 25 listopada 2010 r., pismo adw. Jana K. z dnia 25 listopada 2010 r., tożsame z treścią faksu, który przedstawił na rozprawie aplikant adwokacki.

Z protokołu rozprawy przed Sądem Apelacyjnym z dnia 26 listopada 2010 r. nie wynika okoliczność powołana w skardze kasacyjnej, że pełnomocnik powoda przesłał do Sądu Apelacyjnego faks zawierający „upoważnienie substytucyjne” dla aplikanta adwokackiego, lecz że został on złożony na rozprawie przez obecnego aplikanta. Nie jest to jednak okoliczność, która ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej. Pełnomocnictwo procesowe, podobnie jak pismo procesowe, może być wniesione do sądu bezpośrednio, jak również za pomocą oddania pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora pocztowego (por. art. 165 § 2 k.p.c.). Wbrew stanowisku powoda, prezentowanemu w skardze kasacyjnej, nie można uznać, że aplikant adwokacki, który stawił się na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 26 listopada 2010 r. był należycie umocowany do reprezentowania powoda, a ściślej, zastępowania nieobecnego pełnomocnika procesowego powoda. Przedłożony faks, z którego treści wynikało upoważnienie do zastępowania przez aplikanta adwokackiego powoda adw. Jana K., nie zawierał bowiem jego podpisu, za który nie mógł być uznany podpis tego adwokata skopiowany na faksie.

Zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c., pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa. Wymaganie to należy odpowiednio odnieść także do upoważnienia do zastępowania przed sądami adwokata przez aplikanta adwokackiego, co przewiduje art. 77 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.). Z art. 87 § 1 k.p.c. wynika więc obowiązek przedłożenia dokumentu pełnomocnictwa zawierającego podpis mocodawcy (lub wierzytelny odpis tego pełnomocnictwa), a nie jedynie obowiązek uprawdopodobnienia faktu udzielenia pełnomocnictwa. Istota techniczna faksu polega na odwzorowaniu przez urządzenie nadawcy faksu dokumentu i odtworzeniu – przy użyciu środków telekomunikacyjnego przekazu - jego fotokopii na urządzeniu odbiorcy faksu. Faks w dużym stopniu uwiarygodnia fakt istnienia odwzorowanego dokumentu, nie daje jednak pewności, że przedmiotem odwzorowania był oryginał dokumentu, czy podpis nie został uprzednio skopiowany z innego dokumentu, czy zostało podpisane definitywne oświadczenie zawarte w dokumencie, a nie jego projekt. Mimo tego, na gruncie przepisów procesowych przyjęto, że można skutecznie nadać faksem środek odwoławczy, który jest wniesiony z chwilą określoną przez upoważnionego pracownika w adnotacji o wpływie pisma do sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2003 r., I CZ 192/2002, OSNC 2004, nr 4, poz. 64). W uzasadnieniu powołanego postanowienia wyjaśniono, że wprowadzie tak wniesione pismo procesowe ma brak formalny w postaci braku podpisu autora pisma, ale wada ta może być usunięta w trybie art. 130 k.p.c. Natomiast na podstawie analizy przepisów prawa materialnego przyjęto, że przesłanie treści oświadczenia woli faksem spełnia warunki uprawdopodobnienia za pomocą pisma (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1158/00, nie publ. oraz z dnia 23 listopada 2007 r., IV CSK 228/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 88). Uwzględniając powyższe orzeczenia przesłane faksem upoważnienie dla aplikanta sądowego do zastępowania adwokata, podobnie jak kserokopia dokumentu przedłożona na posiedzeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 316/2010, LEX nr 787086), nie mogło być uznane za dokument

zawierający podpis mocodawcy, jednakże w dużym stopniu uprawdopodobniło fakt, że takie upoważnienie zostało udzielone.

W protokole rozprawy przed Sądem Apelacyjnym nie odnotowano jakiegokolwiek wypowiedzi obecnego aplikanta adwokackiego odnośnie do zaistniałej sytuacji. Należy więc przyjąć, zgodnie z treścią protokołu, że przed wydaniem przez Sąd Apelacyjny postanowienia odmawiającego dopuszczenia aplikanta adwokackiego do udziału w sprawie nie dopuszczono obecnego na rozprawie aplikanta do zajęcia stanowiska, uznając że nie jest on osobą upoważnioną do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika powoda. W tych okolicznościach nie mógł on złożyć na podstawie art. 97 § 1 k.p.c. wniosku o dopuszczenie go tymczasowo do udziału w rozprawie w charakterze zastępcy nieobecnego pełnomocnika powoda. Zgodnie z art. 97 § 1 k.p.c., po wniesieniu pozwu sąd może dopuścić tymczasowo do podjęcia nagłej czynności procesowej osobę nie mogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa. Ocena, czy w sprawie zachodzą przesłanki do tymczasowego dopuszczenia do udziału w sprawie osoby, która nie może wylegitymować się udzielonym jej pełnomocnictwem, należy do sądu, który powinien wziąć pod uwagę, czy czynność wymaga bezzwłocznego podjęcia i ma dla strony – z punktu widzenia jej procesowych interesów – istotne znaczenie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1935, C.III. 13/35, Zb. Orz. 1936, poz. 163 oraz z dnia 9 grudnia 1935 r., C.II.1823/35, Zb. Orz. 1935, nr VII, poz. 285). Na możliwość zastosowania art. 97 § 1 k.p.c. ma istotny wpływ ocena szans przedłożenia pełnomocnictwa lub zatwierdzenia czynności procesowych przez stronę - przedsięwziętych przez dopuszczonego tymczasowo pełnomocnika - w terminie określonym przez sąd. Artykuł 97 k.p.c. ma zastosowanie do osób, które, według przepisów procesowych, mają zdolność występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego. Do osób tych, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 87 k.p.c., nie należy aplikant adwokacki. Jednakże przepis ten ma zastosowanie także do aplikanta adwokackiego, który, zgodnie z art. 77 ustawy Prawo o adwokaturze, może zastępować adwokata przed sądami, a w konsekwencji podejmować czynności takie jak pełnomocnik procesowy strony. Pojęcie „nagłej czynności procesowej” może dotyczyć także czynności polegającej na reprezentowaniu strony na rozprawie przed sądem odwoławczym.



Wprawdzie zawiadomienie o rozprawie jest doręczane pełnomocnikowi strony (w razie jego ustanowienia) z odpowiednim wyprzedzeniem, umożliwiającym przedsięwzięcie odpowiednich czynności organizacyjnych w celu zapewnienia udziału pełnomocnika procesowego strony w posiedzeniu sądu, ale nie sposób wykluczyć sytuacji, nagłych, nieprzewidzianych, uniemożliwiających planowany udział pełnomocnika strony w rozprawie i konieczność, w takim przypadku, jego zastąpienia przez pełnomocnika substytucyjnego lub aplikanta. Nie zawsze, w takim przypadku, pełnomocnik procesowy strony ma możliwość, np. ze względu na czas do tego niezbędny, przesłania pełnomocnictwa substytucyjnego lub upoważnienia dla osoby, która w jego zastępstwie stawi się na rozprawie. Podejmowanie przez pełnomocnika strony czynności na rozprawie przed sądem odwoławczym cechuje to, że nie można ich przedsięwziąć w terminie późniejszym, gdyż, co do zasady, po przeprowadzeniu rozprawy powinien zapaść wyrok kończący postępowanie w sprawie. Ze względu na dynamiczny charakter rozprawy nie można też z góry przewidzieć rodzaju wszystkich czynności procesowych, które będzie musiał przedsięwziąć pełnomocnik procesowy. Niewątpliwie także udział pełnomocnika strony w rozprawie odwoławczej ma istotne znaczenie procesowe dla strony ze względu na funkcje tego posiedzenia sądu (por. art. 210 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Hipoteza art. 97 k.p.c. obejmuje sytuację, gdy osobie, która chce przedsięwziąć czynności procesowe nie mogąc wylegitymować się stosownym pełnomocnictwem, strona jeszcze nie udzieliła pełnomocnictwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 22/08, Lex nr 450155), jak również sytuację, gdy takie pełnomocnictwo zostało już udzielone, lecz z różnych przyczyn nie zostało przedłożone w sądzie, w czasie, gdy należy przedsięwziąć określone czynności procesowe. W tym drugim przypadku – adekwatnym do sytuacji, która miała miejsce w sprawie – istotną okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 97 k.p.c. jest wysoki stopień uprawdopodobnienia faktu udzielenia pełnomocnictwa procesowego.

W sytuacji, która miała miejsce przed Sądem Apelacyjnym, zachodziły przesłanki uzasadniające dopuszczenie tymczasowo do udziału w rozprawie obecnego aplikanta adwokackiego charakterze zastępcy nieobecnego

pełnomocnika procesowego powoda. Złożony faks w znacznym stopniu uprawdopodobniał fakt udzielenia mu upoważnienia do zastępowania nieobecnego pełnomocnika powoda, a ponadto było możliwe przedłożenie stosownego dokumentu w krótkim terminie, niemającym wpływu na tok postępowania. W tych okolicznościach odmowa dopuszczenia aplikanta adwokackiego do udziału w rozprawie apelacyjnej w zastępstwie nieobecnego pełnomocnika procesowego powoda bez wcześniejszego umożliwienia ustosunkowania się obecnemu na rozprawie aplikantowi do zaistniałej sytuacji procesowej, uzasadnia zarzut naruszenia art. 97 § 1 k.p.c., a w konsekwencji zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Art. 97 k.p.c. jest bowiem elementem gwarancji procesowych prawa strony do obrony swych praw. Naruszenie tego przepisu spowodowało pozbawienie możliwości obrony swych praw przez powoda, gdyż na rozprawie poprzedzającej bezpośrednio wydanie zaskarżonego wyroku powód działał bez pomocy pełnomocnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 368/2006, Lex Polonica nr 1310156). Nadesłany do Sądu Apelacyjnego dokument z dnia 25 listopada 2010 r. potwierdził, że Sąd odwoławczy odmówił dopuszczenia do udziału w rozprawie przed tym Sądem, aplikanta adwokackiego, któremu, w dzień poprzedzający rozprawę, zostało udzielone upoważnienie do zastępowania pełnomocnika procesowego powoda w sprawie przed sądem odwoławczym.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.